

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 6 Lipca r. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W i l n o.

W zeszłą sobotę, 4 t. m., w tutejszey cerkwi S. Ducha, odprawione było nabożeństwo żałobne, po ś. p. Jego CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, WIELKIM XIAŻĘCIU JEGOMOŚCI, i CESARZEWICZU, KONSTANTYEM PAWŁOWICZU, w obecności JW. Jenerała Wojsennego Gubernatora, Gubernatora Cywilnego, Jenerałów, Wyższych i niższych Urzędników Wojskowych i Cywilnych, tudzież licznego zgromadzenia osób różnego stanu, polecających miłosierdziu Naywyższego duszę tego, pod którego zwierzchnością tyle lat doznawał opieki prawa i sprawiedliwości.

Ukaz Rządzącego Senatu. NAYJAŚNIEJSZY CESARZ dostrzegając, że do Inspektorskiego Departamentu Głównego Sztabu Jego CESARSKIEJ MOŚCI, dotąd przysyłane bywają prośby od dymisyonowanych z wojskowej służby PP. Jenerałów, Sztabów i Ober-Oficerów, oraz, od znaydujących się pomiędzy nich w służbie cywilney, o wydanie im na otrzymane w przeszłej z Francuzami wojnie znaki orderów, złote pałasze i szpady, dyplomatów, Naywyżey rozkazać raczył: dla położenia końca takowym potrzebowaniom, ogłosić wszędzie przez ukazy Rządzącego Senatu, ażeby PP. Jenerałowie, Sztabów i Ober-Oficerowie dymisyonowani, i służący teraz w wydziale cywilnym, którzy nie otrzymali na darowane im podczas wspomnioney wojny znaki orderów, złote pałasze i szpady, dyplomatów, podali teraz swoje prośby o przysłanie im onych: dymisyonowani prosto do Inspektorskiego Departamentu, a służący w wydziale Cywilnym przez swoją Zwierzchność, wyrażając konieczność w tych prośbach: kiedy mianowicie, za jaki czyn i przez kogo byli nagrodzeni, oraz, w jakiej randze i w jakim półku lub komendzie wówczas służyli, przyłączając przytém znaydujące się u nich na to reskrypta i inne dokumenta. Na podanie tych prośb wyznaczyć czasu od dnia wyścia o tém ukazem Rządzącego Senatu *) jeden rok, z tém zastrzeżeniem, ażeby, po upłynieniu tego terminu, nikt już nie miał prawa domagać się za pomienioną wojnę dyplomatów, i podawane potem prośby zostawiać bez zaspokoienia.

— Na posiedzeniu dnia 11 maja rozważano w Komitecie Sybirskim przedstawienie Głównego Zarządu Wschodniej Syberyi, o nagradzaniu Sybirskich miejskich Kozaków, za należyte przeprowadzenie zesłanych na Syberję, z niektórych miast: Sybirski Komitet ustanowił:

1) Na półki Sybirskich miejskich Kozaków: Zabajkałski, Irkucki, Jenisseyski, Tomski, Tobolski i Tatarski, wydawać corocznie z Podskarbstwa po sto rubli na każdy (w ogóle 600 rubli na wszystkie) dla rozdania w nagrodę Kozakom, wyznaczanym do przeprowadzania posyłanych na Syberję z tych miast, w których nie ma etatowych komend.

2) Nagrody te wydawać w takim tylko razie, kiedy półkowi lub oddziałowi, z którego posyłani byli Kozacy, dla przeprowadzania posyłanych na Syberję z oznaczonego miasta, wydane będzie przez

Cywilnego Gubernatora, na mocy Ustawy o Etapach 1822 roku (§. 197) świadectwo, iż żadnego wysyłanego na Syberję, przez cały Prok nie upuścili. Dnia 20 maja żurnał o tém Komitecie zasłuził na Naywyższe zezwolenie.

— Czasowy Rząd Anapski rozpoczął dnia 19 lutego czynności swoje, pod prezydencją Komendanta, Jenerał-Majora *Wyszestawcowa*, i opublikował dla powszechney wiadomości główne zasady, tyczące się handlu i przemysłu tameczney prowincyi. Prowadzenie handlu zamiennego w *Anapie* dozwolone jest wszystkim stanom Państwa Rossyjskiego i Góralom; dla wzbudzenia zaś większego współubiegania się między naszymi przemysłnikami, wyłączne prawo prowadzenia onego jest zabronione. Dla zapobieżenia zaś nieporozumieniom ze strony Góralów, względem cen, podług których przysyłowane u nas będą ich płody, Czasowy Rząd Anapski obowiązany jest, stosownie do potrzeby, dwa lub trzy razy na rok, wezwać kilku starszych z bliższych autów, i wspólnie ze trzema znaydującymi się w *Anapie*, w przytomności członka ze strony Rządu, naznaczać cenę ich płodów. Taxa takowa ma być napisana przez Rząd w Rossyjskim i Tatarskim języku i utwierdzona podpisem Dowodzącego wojskiem na Kaukaskiej linii. Dla zapobieżenia nadużyciom, mogącym kiedy zdarzyć się ze strony przemysłników, wagi i miary, podług których, zbywane będą towary Góralom, mają być przepisane ukazem, z pieczęcią Czasowego Rządu Anapskiego z herbem Cesarstwa-Rossyjskiego. Dni, w których Górale mają się zbierać dla zamiany, nie naznaczają się, a prowadzić ją we wszystkie dni, kiedy tylko przybędą Górale z towarami przez nich wyrobionemi, od wschodu do zachodu słońca. Bieg handlu w *Anapie* odbywać się będzie pod przewodnictwem Czasowego Rządu Anapskiego. W razie sporów, mogących zayść między Góralami i przemysłnikami w ich obrótach handlowych, i w razie skargi, rozstrzygnięcie onych odbywać ustnie przez dwóch pośredników z jednej i dwóch także z drugiej strony, na miejscu przy dozórce, a w razie potrzeby, przy członku od Rządu. Czasowy Rząd Anapski ma postrzegać, ażeby wszystkie wyżej pomienione zasady, tyczące się handlu z Góralami, były akuratanie wypełniane. (G. S. P.)

— *Wierność Ruska dla Monarchy i Ojczyzny.* Z serdecznym zadowoleniem udzielamy czytelnikom naszym niżej umieszczone wyrazy i wyjątek z listu, pisanego z *Półtawy* do pewney szanowney osoby, która przysłała je do Redakcyi tej gazety: „Otrzymałszy list z *Półtawy* od rodaka moiego Małorossyanina, zachwycony, wierzmem, nayspoddańszem, przywiązaniem współrodaków moich do ubóstwianego przez wszystkich naszego MONARCHY, tudzież radością, z jaką gorliwie śpieszą wypełnić wolę Jego, pragnąc z duszy, doprowadzić do powszechney wiadomości uczucia Małorossyjskiej Szlachty, nayspokorniey upraszam o wydrukowanie w *Gazecie Akademickiej* wyjątku z pomienionego listu, pod dniem 22im czerwca:

„Wszyscy my znaydujemy się teraz w przyjemnych kłopotach, z powodu uzbraiania Małorossyjskich Kozackich półków, i gotowi jesteśmy poświęcić wszystko, dla pokonania nieprzyjaciół, którzy się ośmielili wzruszać spokojność Rosyi i Wspaniałego naszego CESARZA. Przez czynne postępowanie opiekującego się nami naszego Wojska

*) Dnia 11 czerwca 1831 roku.

nego Gubernatora, wszystko przeymnie się zapalem, i wszyscy gotowi iestemy stanac w szerebach, zehy pokazac MONARSZE gorliwosc nazwa i niezachwiane przywiazania do Jego Tronu. Zalnujemy tylko tego, ze NAYJASNIEJSZY CESARZ wywa samych tylko Kozakow do pospolitego ruszenia; Szlachcie zaś naznaczeno dostarczenie koni z ubraniem dla polkow kozackich. Jeszcze dni kilka, a wszystko juz bedzie urzadzone. Czesć i slawa naszemu Naczelnikowi! On iest naygorliwszym wykonawca woli mądrego i od wszystkich nas ubóstwanego MONARCHY, Któremu niech Bóg da zdrowie na długie lata, za iego oycowskie o nas wszystkich starania."

Przystane przy tém 5 rubli oddane zostaly ubogiej kobiecie, z pracy rak siebie i własną familią żywiącej. (G.S.P.)

O Powstaniu w Litwie.

Szczegóły naymocniej zasmucające dochodzą do nas codziennie z teatru powstania litewskiego, i okazują nam, że tylko przez rozwinięcie stanowczego działania, może być przytłumiony ten bunt, który, obrawszy za cel, zupełne zniesienie prawej władzy, żadnego środka do dopięcia iego nie poczytuje nadto występny. Powstańcy litewscy staraia się nailewszystko powiększyć swoją liczbę, przez użycie pogrozek i kary, a wystawione wszędzie przez nich szubienice stały się ich drzewem wolności. Powieszono w wielu miejscach urzędników publicznych, zostających przy swoich obowiązkach, właścicieli, nie bardzo gorliwych w przykładaniu się do dobrodzieystw rządu anarchicznego, pocztmistrzów, którzy nie chcieli wypełniać za potrzebowań powstańców. Jedną z dam, Hrabini Ronikierowa, odznaczyła się wśród tych okrutnych postępów, która, nie dosyć na tém, że podniecała gorliwość w swoich stronnikach, lecz i jeszcze swoją posunęła tak dalece, że przy sobie kazała stawie szubienice i znajdowała się przy wykonywaniu kary.

Wiadomości powzięte w wielu miejscach o niektórych naczelnikach tych buntowników, potwierdziły to, czego się można było spodziewać po społeczeństwie użytych przez nich środków, po iednostajności dobieranych przez nich sposobów, które, jak można widzieć, są już występkami; to iest, że okrucieństwa te popełniają się pod kierunkiem systematu, przygotowanego gdzieindziej, równie ze sztuką, jak przewrotnością.

Rzecz pewna, że wykonanie takiego planu doprowadziłoby od razu do wielu zbrodni przeciwko władzy naywyższej, przeciwko życiu, młotkowi i honorowi spokojnych mieszkańców, gdyby nie wskazało potrzeby wydania surowych rozporządzeń, zawartych w ukazie J. C. Mości z dnia 22 upłynionego marca.

Rozporządzenia te iednakże zapaliły gniew i oburzyły dzienniki rewolucyjne. Krzycząc na barbarzyństwo, na despotyzm wschodni, pisma ich rozsiewaia teraz smutne przepowiedzenia i, na szezęście, bezsilne pogroźki.

Otoż, do czego doprowadzaią zasady szkoły demagogicznej. Według nich, przytłumiac powstanie, które, ukazując się z bronią w ręku, znieważa w kraju prawą władzę i zgina pod iarzmo występnej gwałtowności, wolę znaczney liczby osób prywatnych, iest despotyzmem wschodnim.

Tym sposobem Anglia, sprzeciwiając się w r. 1798 wznoszonym rusztowaniom w Irlandyi, skutkiem teyże samey nauki, którą teraz potępiamy, oddała się despotyzmowi wschodniemu. Tym sposobem, szlachetny i wspaniały Henryk IV, przymuszony ukarać Birona, nayszarniejszego buntownika, był despotą azyatyckim. Tym sposobem Brutus, poświęcaiać własnych synów, którzy uknowali spisek przeciwko ustanowionemu rządowi, przeciwko wolności Rzymian, był barbarzyńskim tyranem.

Zastanawiaiać się nad temi następstwami, tak ściśle dowodzonemi w dziennikach rewolucyjnych, potrzeba tylko winowac sobie, patrzac na głupstwo ich systematu, staiącego się coraz bardziej iaw-

nieyszym w obliczu zdrowego rozsądku, gdy tymczasem, z drugiej strony, nayniepomysłniejsze skutki, otrzymane gdzieindziej, okazuią teraz nieodzławany bład ludów, które pozwoliły swoim kosztom zrobić pierwszą próbę tego systematu. I dla tegoćto, tam nawet, gdzie bunt był szanowany i zostawiony zupełnie wolnym w swoim biegu, zbieraią już teraz i kosztować będą gorzkich iego owoców.

Przyszłość iest nieprzewidziana, i my nie będziemy się starali przenikać gestey pomroki, która skrywa przed naszymi oczyma. Lecz, iezeli przekonano się, że wszystkie klęski, któremi trapią iest ta ziemia, maia swoje granice, i przedej lub poźniej wstrzymuię lub zawiesza ię w swoim biegu, niewidzialna ręka rządząca światem, spodziewamy się więc, iż zpośród burzliwych ciemności, które nas otaczaia, uyrzemy pierwsze światło tey przekonuiącej prawdy. Chociaż z taką wściekłością niszczącą, potok zaburzeń od dziesięciu miesięcy zalał Europę, źródło iednakże iego zostanie wyczerpane, lub się osłabi pierwey, może, niż tego się spodziewaią. Co do Włoch, powróconych do prawego porządku i spokojności, propaganda widzi, iż są zawiedzione niektóre nasiona bezrządu, zasiane przez nią w całej Europie, tak liberalnie i z tak wielkimi nadzieiami.

Niech więc przestanie wyniszczać się zabójczymi usiłowaniami, dla utrzymania reszty błędu i szaleństwa, które tylko pomnożą liczbę ofiar, a nie wezmą góry nad władzą, którą utrzymuię rozum i sprawiedliwość. Niech przyłoży się do szczęścia wielu narodów, do starań Monarchów, którzy niemi rządzą, tych Monarchów, którzy lepiej, niż naczelnicy szkoły liberalney, umieli zastosować do dobra publicznego światło XIX-go wieku. Teraz tym Monarchom i ich rządowi z trudnością przyydzie naprawić okropne klęski, które liberalizm dziaiał w imieniu tegoż świata. Staranie te, które już wpośród kłopotów wojennych, Cesarz przedsiębierze wypełnić, przywiedzione zostanie do skutku, gdy zły duch bezrządu zostanie wygnany z Jego Państwa i odparty bez powrotu zapalem wiernego narodu, iak się to już stało przed laty 19, w czasie nayścia Napoleona.

Codziennie iestemy świadkami czynow łaskawości i miłosierdzia, przez które CESARZ stara się wynagrodzić Sobie przykrości, któremi Go nabawia haniebny bunt. W ostatku, wziął ON na siebie staranie, względem nieszczęśliwych dzieci iednego z główniejszych buntowników litewskich. Tym sposobem J. C. Mość uprzedza, moment tak pożądaný, w którym wolny od boleśney powinności karania, potrafi zagoić głębokie rany Polski, iakie sama sobie zadała słuchaiąc tych ludzi, których kiedyś sama lepiej pozna. (J.C.S.P.)

Odessa dnia 2 maja.

Miedzy Odessą a Konstantynopolem będzie ohodził statek parowy, Nawa, który będzie odpływał do Konstantynopola po upłynieniu 48 godzin od swojego przybycia z Odessy, a z Konstantynopola po upłynieniu trzech dob bawienia w tym porcie, rachuiąc od czasu iego tam przybycia. Statek ten parowy przeznaczony iest dla przewożenia pasażerów i towarów, i w obu pomienionych portach ustanowione będą kantory. Ceny za przewożenie pasażerów naznaczone są następujące: w pierwszej kajucie od osoby 100 rubli; w drugiej kajucie 50 rubli; na pokładzie statku 20 rubli. Każdy pasażer ma prawo wziąć z sobą tyle odzieni i rzeczy, ile się może pomieścić w wyznaczonym dlań miejscu; lecz w liczbie tych rzeczy nie dozwolono brać, ani towarów, ani listów. (G. O.)

Tyflis dnia 25 kwietnia.

W Nrze 9 tuteyszej Gazety umieszczono, co następuje: „W roku przeszłym w Nre go naszej Gazety donieśliśmy czytelnikom naszym o ważnem odkryciu, udzielonem nam przez Komendanta w Baku, Podpółkownika Kotomyczewa, o działaniu gazu wodo-węglowego przeciw zarazy. Teraz otrzy-

maliśmy także od niego niektóre szczegóły o postrzeżeniach uczynionych w tym przedmiocie. Gaz, wodo-węglowy wydobywa się z ziemi, nie na całej powierzchni przyłodka *Apszerońskiego*, lecz tylko w tém miejscu, gdzie zbudowana jest świątynia Indian i gdzie położone są dwie wsi, *Surachany* i *Balachany*. Chcąc wydobyć gaz, potrzeba tylko wprowadzić do ziemi małą rurkę lub przekopać niewielki otwór, a za zetknięciem się ognia, powietrze pełne zapala się. W świątyni indyjskiej gaz ten jest w wielkiem użyciu: nie ma miejsca, gdzieby się on nie palił: i wpośród dziedzińca, gdzie zbudowany ołtarz, na którym nieustannie pali się w wielkich massach poświęcony ogień, i wewnątrz klasztoru, gdzie goreje on, nie tylko w celach, lecz nawet nad każdą z nich, za pomocą rur wszędzie przeprowadzonych. Gaz ten oczyszcza powietrze przez palenie się, iak przekonano się z doświadczenia: nie tylko bowiem cholera w r. 1823, 1824 i 1850 nie dostała się do tego klasztoru, lecz nawet uważano, że mieszkających w nim nie napastowała dżuma, grassująca w Bakińskiej prowincyi w r. 1813 i 1814. Przeciwnie zaś w pomienionych wsiach, *Surachanach* i *Balachanach*, gdzie zgola nie używają tego gazu i nie zapalają go, cholera okazała się, lecz działała bardzo słabo. (G. Tyfl.)

— *Przepis na Cholerę morbus, zadyktowany przez Jasnowidzącą w gubernii Podolskiej.*

Idąc do chorego, trzeba wziąć z sobą instrument do puszczenia krwi; tudzież, salitry, oliwy; wodę z gummą arabską, (którą moczyc trzeba, a to tylko gummy do kwarty stawowej wody nie cedzonej w ciepłe rozpuszczonej), oraz bleywasu tłuczonego. Za przybyciem do chorego, kazać przynieść grochowiń, aby przez czas starania około chorego grochowińy nieco się ogrzały. Potem kazać obmyć chorego, wodą ciepłą z grysem (otręby pszenne) koło pępka; zrobiwszy plaster okrajały z surowego płótna dosyć spory; wykroiwszy otwór na pępek, posmarować go bleywasem, rozwiędzionem wodą z gummą arabską. Jak to przyłoży się, kazać obmyć dobrze nogę lewą w ciepłej wodzie z otrębami i puścić krew z tej nogi; po puszczeniu krwi, kazać włożyć chorego do grochowiń po szyję, i zaraz mu chustką, w ciepłej umoczoną wodzie, zawiązać głowę i poźniej wziąć trochę oliwy, trochę wody z gummą arabską, na koniec noża utłuczony salitry i ubić to mocno, i zażywać co kwadrans łyżeczkę kawianą; jeśli się słaby będzie nudził w iednych grochowińach, odmienić mu drugie; i tak sposobem wyżej wymienionem, trzy dni postępować, zabraniając najmocniej choremu, wychodzić na świeże powietrze: gdyż w grochowińach chory najmocniej potuieje. Napój ordynaryjny jest tyzanna z owsa, i tę chory pić ma. (podane.)

PRUSY.

Berlin d. 16 czerwca.

List pisany z *Warszawy* dnia 30 maja, przez Saxonńskiego Doktora, P. *Hillé*, który został wysłany od Rządu swojego do Polski, dla czynienia postrzeżeń nad cholera, potwierdza, iż w całym Szląsku i w średniej części Polski, przez którą on w ciągu swojej podróży przejeżdżał, dotychczas nie okazało się żadnych symptomatów Azyatyckiej cholery. W *Warszawie* Doktor *Hillé*, znalazł wielu mocno nią dotkniętych, lecz więcej przychodzących do zdrowia. W ogólności, moc tej choroby zda się zmniejszyć, a do wielu zgola nawet nie przystaje. W *Warszawie*, mało ona dotknęła osób wyższego stanu i tylko iednego lekarza, który iednakże prędko wyzdrowiał; w ogólności nawet większa część chorych powraca do zdrowia, jeżeli tylko dana im będzie należyta, w przyzwoitym czasie pomoc. Doktor *Hillé* objeżdżał w długości siedmiu mil, kordon wyciągnięty od pruskiej granicy, i tak mówi o nim: „Kordon ochraniający, urządzony jest z wielką troskliwością i roztropnością, i strzeżony ze wszelką ścisłością, nieodbiicie potrzebną w chorobie, której zaraźliwy pierwiastek nie podlega już teraz żadney wątpliwości. Nie można przeysć

nigdzie granicy, żeby nie być postrzeżonym, zwłaszcza od tego czasu, iak wszystkie mosty, postawione na pogranicznych rzekach i strumieniach, zagrodzone są rogatkami i rowami. W niewielkiej odległości od pierwszego kordonu, patrole jazdy tworzą drugi kordon, a daley od nich jeszcze trzeci, który tworzą piesze patrole stojących w pobliskich wsiach straży. Kwarantannowe domy są także w najlepszym porządku. Wszystkie osoby i towary, przychodzące z iakiegokolwiek podejrzanego miejsca, zostają w nich przez dni 21, i ściśle są nakadzane. Pruski kordon rozciągnięty jest od brzegów morza Bałtyckiego, do *Be-run-Zabrzega*, gdzie łączy się z nim kordon Austriacki, nie dawno ustanowiony ze wszelką ścisłością, iak od morowego powietrza czyli dżumy. Tym sposobem, dwa te kordony, tworzą prawie nierozzerwany łańcuch, przez który, ledwo przemknąć można, żeby nie być postrzeżonym. Oprócz tego, wszystkim urzędom policyjnym i lekarskim pogranicznych powiatów zalecono najsćislej, przestrzegać stanu zdrowia w poruczonych im zarządach. (G.S.P.)

— *Dnia 25* —

Dnia 21 około godziny 3ciej zrana, Jey K. W. Małżonka Xiecia *Alberta* Pruskiego, powiła córkę w *Schönbrunn*. Szczęśliwy ten wypadek ogłoszono mieszkańcom stolicy przez wystrzał z armaty. Xieźna i nowo-narodzona Xieźniczka znajdując się w pożądanym stanie zdrowia. (J.d.S.P.)

FRANCYA.

Paryż dnia 9 czerwca.

Przez postanowienie królewskie z dnia 8 czerwca, zostali mianowani radcami stanu nadzwyczajnymi: PP. *Bouvier-Dumolard*, prefekt departamentu *Rodanu*; *Dupont-Delporte*, prefekt departamentu *Niższej-Sekwany*; *de Rigny* (*Edward*) referendarz stanu, prefekt departamentu *Eury* i *Loary*, oraz referendarze stanu nadzwyczajni: PP. *Boursy*, dyrektor administracji ubocznych dochodów; *Conte*, dyrektor administracji poczt; *Lebeuf* naczelnik rachunkowości w wielkiej kancelaryi Legii honorowej.

— Postanowienie królewskie z dnia 11 tego miesiąca, wydane w *Metz*, zawiera, że medal lipcowy będzie rozdawany podług listy, zupełnie ułożony przez komisję nagród narodowych, która obejmuje około trzech tysięcy obywateli paryżskich i okolicznych.

— Postanowienie z dnia 13, wydane w *Nancy*, zawieszają posiedzenia publicznej rady stanu, od dnia 25 czerwca do 15 lipca, z przyczyny, iż znaczna liczba członków rady stanu powinna się udać do właściwych swoich departamentów, dla przystąpienia do obioru deputowanych, i że w iakim stanie rzeczyraża nie mogłaby w liczbie prawem przepisanej rozstrządać spraw spornych.

— Gazeta pewna donosi, że PP. *Bourmont* i *Marmont* nie przestali od wypadków lipcowych pobierać swoich pensy, iako Marszałkowie Francyi, i że ie pobierają jeszcze dotąd. Wieść ta jest fałszywą. I przekonać się można z rachunkow ministerium wojny, że od dnia 1 lipca 1830 r. PP. *Bourmont* i *Marmont* nie wzięli, ani pod tytułem żołdu, ani pod wszelkim innym tytułem, iakiegokolwiek bądź summy.

— Imiona nowego Monarchy Brezylijskiego, narodzonego w miesiącu grudniu 1825 roku, są następujące: *Don Pedro II, de Alcantara, João-Carlos Leopoldo-Salvador-Bibiano-Francisco-Xavier-de-Paula-Leocadio-Miguel-Gabriel-Raphaël-Gonzaga*.

— Na posiedzeniu akademii nauk dnia 13 czerwca, doktor *Grimod*, zdawał sprawę ze swoich postrzeżeń nad użyciem solnika wapna, iako przeczepiatwy od ospy. Dwa lata temu, iak zaszczerpiając ospe, postrzegł on, że wakcyna u pewney liczby dzieci nie przyjęła się. Zdarzenie takowe przypisał on zetknięciu się wakcyny z solnikiem wapna, który nosił we flakoniku, między rurkami z wakcyną. Wpływ takowy solnika podał mu myśl użycia tej substancyi, iako

prezerwatywy od ospy; zrobił tego próbę w dwóch epidemiach. Dzieci, które nie były dotknięte chorobą; uchroniły się od niej, myjąc się codziennie solnikiem wapna przez miesiąc; wiele zaś innych, u których oспа się już okazała, były od niej ocalone również lekarstwem. Doniesienie to doktora *Grimod* oddane zostało pod rozważę P. *Serres* i *Magendie*. (J.d.S.P.).

ANGLIA.

Londyn dnia 17 czerwca.

Papiery publiczne. Konsolidy 83.

Obie izby zgromadziły się dnia 14; P. *Manners Sutton*, znowu obrany został mówcą izby niższej. — Lord *Ponsonby* przybył z *Bruxelli* do tutejszej stolicy. — Lord *John Russel* i P. *Stanley*, zostali mianowani ministrami gabinetowymi.

— Zda się, że reforma znajdzie gwałtowny opór w izbie parów: jeżeli to prawda, że stronnictwo *torysów*, w niej ma większość 46 głosów, sposób kreowania nowych parów, byłby bardzo niebezpiecznym dla wprowadzenia iey w użycie i dla podniesienia nowej kreacji do tak znacznej liczby, ażeby się zrównoważyła z tą większością.

— Twierdzą, iż hrabia *Meath* i P. *Latouche*, zostali mianowani członkami rady tajnej irlandzkiej. Popularność, którą sobie zjednali w kraju, była przyczyną, iż przyjęto tę wiadomość z żywym ukontentowaniem.

— P. *van Buren*, został mianowany posłem Stanów-Zjednoczonych Ameryki północnej do Londynu, na miejsce P. *MacLane*.

— Xiążę panujący Brunświcki przybył z *Calais* do Londynu, i znajdował się dnia 13 na balu, danym przez Królową.

— Zaszły rozruchy w hrabstwie *Gloucester*. Mieszkańcy okolic *Dean-Forrest*, wycieli młody las dębowy, zasadzony w r. 1808, sądząc, iż mają tam prawo pastwiska, po upłynieniu 21 lat; zebrała się kupa, złożona z kilku tysięcy ludzi, która, porwawszy kilka armat, wzniosła baterią i nasyłała okopy na drodze, w celu bronięcia się przeciwko sile zbrojnej, składającej się tylko z 50 ludzi. Buntownicy odrzucają uszy mieszkańców, którzy w spółce sprawie nie łączą się z nimi.

— Podług wiadomości z *Lizbony*, pod dniem 4 tego miesiąca, eskadra francuska zabrała już przed *Lizboną* i *Porto*, około 20 okrętów kupieckich. Gazeta Dworska *Lizbońska* ogłasza długi edykt kollegium handlowego, z dnia 30 maja, w którym wyłożone jest niepodobieństwo zadosyć uczynienia żądaniom Francyi i negocjowania prosto z tym mocarstwem, dla braku związków dyplomatycznych; lecz rząd starać się będzie przystąpić do zgody, przez pośrednictwo swoich sprzymierzeńców. Uwiadamia także, iż środki, względem podniesienia blokady, zostały przedsięwzięte. Aient gospody *Lloyds*, donosi w rzeczy samej, iż uzbraiają z największym pośpiechem jeden okręt liniowy, trzy fregaty i cztery statki wojenne niższego rzędu.

— Okręt przybył w ostatnich dniach do *Poolo*, przywiózł młodzieńca, mającego lat dwadzieścia cztery, syna jednego z naczelników wysp południowych *Nowey-Zelandyi*, który przybywa do Anglii dla pomówienia względem pewnej rzeki z Królem.

— Ludność wysp niżej wymienionych, stanowiących część posiadłości angielskich, jest następująca:

	Niewolników.	Murzynów wolnych.	Białych.
Jamaika	341,812	35,000	25,000.
Antygoa	31,000	4,000	5,000.
Barbados	79,000	5,000	16,000.
Newis	9,000	1,000	450.
Grenada	25,000	2,800	900.
Sw. Krzysztofa	19,500	2,500	1,000.
W ogóle	505,312	50,300	48,350.

— Następujące pismo krąży teraz po rękach wszystkich: napisane jest ono w duchu żartobliwym, lecz niemniej też zawiera w sobie uderzające prawdy: „Przeciwnicy reformy żądają, ażeby opłaty nałożone były od kolebki do grobu: opłaty od wszy-

stkich przedmiotów, które wprowadzają się do żładka, przykrywają ciało, lub dotykane są nogami: opłaty od wszystkiego, cokolwiek jest przyjemnym dla oka, dla ucha, dla zmysłu dotykania, smakowania, powonienia: opłata od ciepła, światła i ruchu: opłaty od wszystkiego, cokolwiek znajduje się na ziemi, w wodzie i pod ziemią, od wszystkiego, cokolwiek wydobywa się w kraju lub na granicy: opłaty od surowych materyatów, opłaty od wszelkiego podwyższenia ceny, pochodzącego z przemysłu człowieka: opłaty od wszystkiego, cokolwiek wzbudza w człowieku apetyt, i od lekarstwa, które powraca mu zdrowie; od gronostaja, którym podszty jest płaszcz sędziego, od stryczka, na którym wieszają zbrodniarza: od goździ do trzasy, do wstążek kobiecych: opłaty w kościele i za stołem, w czuwającym i sennym stanie: mały chłopczyk pędzi swego podciągniętego pod opłatę baka: młodzieniec iędzi na podciągniętym pod opłatę koniu, po drodze, od której także wnosi się opłata; a umierający Anglik nalewa swój napój, za który wnosi 7miesięczną opłatę; w łóżku, za które opłacono 15 procentów, pada na niewygodną pościel, za którą wzięto od niego 22 procentów, sporządza swój testament na papierze, na którym herb kosztuje 8f. szterl. i wyziewa ducha na ręku lekarza i aptekarza, którzy zapłacili po 100 f. szterl. za utrzymanie przywileju na jego ratowanie, a czasem zabicie. Po czem na cały jego majątek nakłada się opłata od 2 do 10 procentów; nakoniec żądają jeszcze znacznej summy, tak zastrzeżenie testamentu, iakoż za pochowanie zmarłego w kościele, gdzie cnoty jego podają się do potomności na podciągniętym pod opłatę marmurze; a tak on przenosi się do swoich przodków, żeby już za nic więcej nie płacił. (J.d.S.P.)

SPRAWY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 11 czerwca.

Ministrowie, iak powiadają, zostali wcale naganieni, na komitecie sekretnym posiedzenia kongresu dnia 13. Szczególniej wyrzucano P. *Lebeau* żądanie, podane do Seymu Niemieckiego, ażeby przypuszczono Belgium do Związku. Podług upewnienia ministra wojny, Belgium gotowe jest wziąć się do oręża, i wojsko każdej chwili może wystąpić na wojnę.

— Rozrzucono w *Bruxelli* pismo, którego tytuł jest: *Odezwa do Narodu Belgickiego*: w niem okazują przywrócenie dynastyi usuniętej od tronu, iako jedyny środek do uniknięcia nieszczęść, których się należy jeszcze spodziewać.

— Wychodzi teraz w *Bruxelli* gazeta, *Monitor Belgicki*, który się wydaie w biurach ministerjum.

— Piszą z *Antwerpii* pod dniem 14 czerwca: „Od dwóch dni miasto nasze zostało w wielkiem zaburzeniu, a tego rana doznało największego przestachu. Ogień karabinowy prawie nie ustawał od wieczora dnia 12. Hollendrowie strzelali z wałów, położonych naprzeciw s. *Wawrzyńca*, nasi zaś prędko i trafnie na wystrzali ich odpowiadali. Tey nocy, gdy statek hollenderski zanadto blisko podpłynął do rzeki, szylwachy odezwali się do nich, a Hollendrowie odpowiedzieli na to strzelaniem. Od tej chwili ogień rozpoczął się gwałtowny z obu stron. Hollendrowie strzelali z wałów, z szalup kanonierskich i z twierdzy *Anny*. Huk ten obudził śpiących mieszkańców; boiażn doszła do najwyższego stopnia, gdy usłyszano, około godziny 6tej z rana, trzy wystrzały z armat, i gdy uyrzano spadające na dachy kule armatne. Wielu mieszkańców przypomniało sobie dzień 27 października. Jak wówczas w dzień bombardowania wiele posiadów z mężczyznami, kobietami i dziećmi wyjechało co prędzej z miasta. Około pół do jedenastej ogień karabinowy ustał, a boiażn i niepewność zmniejszyła się. Jeden batalion przybył z *Bruxelli*.” — Wiadomości późniejsze z dnia 16 zawierają co następuje: „Ogień karabinowy ponawia się kiedy niekiedy i utrzymuje przestach w mieszkańcach. Gwardya obywatelska odbywa służbę w porcie. Mieszkańcy ciągle ustępują z miasta. Jenerał *Dufailly*, który przybył w nocy dnia 14. zgodził się

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 82.

Witno dnia 6 Lipca v. s. 1831 roku.

z ienerałem Chassé, aby zostawić wszystko *in statu quo*. Dnia 15 zrana poszło robić fossy po rogach wielu ulic, dla postawienia straży Belgów w miejscu bezpiecznym od ognia Holendrów.

— Z Antwerpii udała się deputacya izby handlowey do Reienta, dla przedstawienia mu obawy, wznieconey przez wypadki zaszłe w tém mieście. (J.d.S.P.)

W z o c h y.

Rzym dnia 9 czerwca.

Kardynał, pro-sekretarz stanu, wydał dnia 1 t. m. ogłoszenie do mieszkańców legacyi, w którym uwiadamia ich, że cztery dawniejsze legacye, Bononii, Ferrary, Rawenny i Forli, zostają przywrócone, iak były dawniey; każda legacya będzie administrowana przez kommisary, se czterech członków, złożoną, z których jeden w godności prezydenta, będzie nosił tytuł prolegata. Kommissye takowe stanowić będą o wszystkich interesach publicznych, i wszyscy ich członkowie będą mieli głos doradczy. Administracya sprawiedliwości została też sama do czasu, w którym nadane będzie tej gałęzi nowe urządzenie, iednostayne we wszystkich prowincyach papieżkich. (J.d.S.P.)

Parma dnia 1 czerwca.

N. Arcy-Xięża, Marya Ludwika, wydała d. 28 maja postanowienie, na mocy którego wszyscy, którzy należeli do rewolucyi ze zbroyną ręką lub przez intrygi sekretne rozszerzali ją, lub byli w niej naczelnie działającymi, mają być karani podług wszelkiej surowości praw; ci, którzy należeli tylko do skupiania się ludu, i pogrozkami lub okrzykami buntowniczymi mieszaali spokojność publiczną, ulegną karom poprawczym. Dochodzono też będzie o osobach, które opuściły kraj, do którego powrót będzie im zabroniony. Pensyonowani od kraju, którzy przyjęli urzędy w rządzie rewolucyjnym lub do niego należeli, utracą pensye. Wszyscy ci, którzy nie wchodzą w te różne kategorie i którzy tyle tylko należeli do rewolucyi, że byli w niej podoficerami lub żołnierzami, doznają zupełney amnestyi. (J.d.S.P.)

A m e r y k a.

Mamy wiadomości z Bahii do dnia 30 kwietnia. W nocy dnia 5, liczne kupy ludu napadły na magazyny, należące po większej części do Portugalczyków, których trzydziestu zabito. Portugalczycy starali się ochronić na statki, z swoimi familiami i ze wszystkiem, cokolwiek mogli ocalić. Dnia 19 kwietnia nowe rozruchy wybuchły w Bahii, z powodu zabicia pewnego Brezylczyka przez Portugalczyka. Pospólstwo wdarło się do wszystkich magazynów, gdzie się znajdowało wino i oliwa i powyrzucało beczki na ulice. Podług późniejszych wiadomości, otrzymanych z Fernambuku i z Bahii, pod dniem 29 kwietnia, wszystkie własności hiszpańskie w tém ostatniem mieście zostały skonfiskowane i oddane komissyi negocyan-tów angielskich, dla zaspokojenia długów Portugalczyków, którzy mają wynieść się z kraju. Wybuchła także rewolucya w północney części Brezylji w San-Salvador.

— Listy, pisane z Jamajki pod dniem 4 maja zawierają, że ienerał Urdaneta złożył władzę wykonawczą w Kolumbii, lecz pozostał na czele wojska. Z resztą wiadomości z tego kraju są pomieszanane, zdaje się, że ienerał Luque nie będzie mógł utrzymać się w Kartagenie; ienerałowie Montilla, O'Leary i Silva zostali wygnani; Obando i Lopez są panami w Bogota, a ienerał Calcedo został mianowany czasowym prezydentem do powrotu Mosquerę z Nowego-Yorku. Wszystkie okręty wojenne angielskie z Jamaiki mają się udać na brzegi Kolumbii, dla obrony poddanych angielskich.

— Listy z Limy, pisane w końcu stycznia, donoszą, że Komisarze zostali wyznaczeni od Peru i od Boliwii, dla rozstrzygnięcia pretensyi, iakie oba kraje roszczą nawzajem do portu Arequipa, i że

zawarty został układ, zadowalający obie strony. Jednakże, te listy nie zawierają żadnych względem tego szczegółów. (J.d.S.P.)

O g ł o s z e n i a.

1 Od Mińskiego Rządu Gubernialnego ogłasza się, że w mieście Słucku zamierzono uskutecznić reperacyą tancecznych domów sądowych i wybudowanie przy nich miejsc odchodowych, za summe wyliczoną podług śmiejty 3,350 rąbli 12½ kop. assygnacyami; zatem żyjący podjąć się tej reparaoyi zechcą przybywać dla targow z prawem przepisaniem ewikoyami, na terminy w dniach: pierwszy 20, drugi 21, trzeci 22 i dla przetargu 23 miesiąca lipca tego roku do Mińskiej Izby Skarbowey, gdzie za przybyciem żyjących okazane im będą wyliczenie kosztów czyli śmiejta i kondyoye. Dnia 27 czerwca 1831 roku.

Sekretarz Arcimowicz.

Registrator Kollegialny Witkowski. (360).

1 Od Borysowskiego Niższego Sądu Ziemskiego ogłasza się, iż w Borysowskim powiecie zatrzymany człowiek Piotr Kudinow syn Kurłyków, mieniający siebie, rodem z gubernii Riazanskiej powiatu Amburskiego wsi Karpowki, Obywatela Xięcia Nieświokiego, dworskim człowiekiem, mający od urodzenia 28 lat i następne przymioty: wzrostu dwa arszyny cztery wierszki, twarzy czystey, oczu szarych, włosów na głowie ciemno-ruse, wąsy ruse, brodę goli; że ten człowiek utrzymywany jest w Borysowskim Zamku Turemnym, i zamierzono uczynić względem powiadania jego sprawkę, o czem pisanó do Amburskiego Sądu Niższego Ziemskiego Gubernii Riazanskiej. Apryla 30 dnia 1831 roku.

Assesor Korybski.

Sekretarz Popaaki. (361).

L i c y t a c y a.

1 Na skutek postanowienia Magistratu Wileńskiego, dnia 2 terażniejszego miesiąca julii nastętego, zostanie rozpoczęta w dniu 14 tegoż miesiąca julii, w domie JXX. Dominikanów wileńskich, pod Nrem 414, na ulicy Dominikańskiej położonym, publiczna licytacya wszelkiej ruchomości, po zmarłym stolarzu wileńskim Jerzym Pomerze pozostałej, i takowa każdodziennie, aż do zupełnego wyprzedania będzie kontynuowana. Datt 1831 julii 3 dnia.

L. Weinziehr R. M. M. W. (362)

W t o c z ę g i.

2 Od Bobruyskiej Mieskiej Policoyi ogłasza się, iż w mieście Bobruysku zatrzymana, za nieokazanie na piśmie świadectwa kobieta Katarzyna Antonowa córka Raszczewska, która powiadała się być z Bobruyskiego powiatu szlachianką z okolicy Prodwina, ale takowe tej powiadanie po zabranem na miejscu śledztwie, rzeczywiście niesprawdziło się: zatem, na mocy Opinii Rady Państwa Na y w y ż e y utwierdzoney dnia 22 marca 1828 roku, punktu tego, oddana za oszukanie, fałszerstwo i utajenie pod sąd. Przymioty pomienioney Raszczewskiej: wzrostu 2 arszyny 4 wierszki, ciała czerstwego, twarzy białey, pociągławey, nosa ostrego,

długiego, oczu błękitnych, włosów światłor-
sych, mówi czysto. Apryla 25 dnia 1831 roku.
Horodniczy Kobyliński. (344)

P o d ł a d.

3 Od Mińskiej Izby Skarbowej ogłasza się,
iż na dostawę zapasów i materyałów na stałe za-
opatrzenie wojskowego szpitalu, znajduącego się
w miasteczku Nieświżu, naznaczaia się targi, w
tej Izbie teraźniejszego 1831 roku miesiąca
lipca od 2 do 7 dnia. Dostawa ta ma bydź zоста-
wioną z pierwszeństwem rozmaitym osobom we-
dle niżej następujących oddziałów, tak, iżby przed-
mioty każdego osobnego oddziału, były wzięte
przez iedną szczególną osobę, a mianowicie:

1szy Oddział: za pud: mąki pszenney, miodu
patoki, mąki owsianej, soli, krup: owsia-
nych, ięczmiennych; za funt: krup: perłowych,
smoleńskich, pszennych, za pud: srodu ięczmien-
nego, grochu, siemienia konopnego, ięczmienu
czyszczonego, patoki cukrowej.

2gi Oddział: za pud: mięsiwa, oleiu konop-
nego, sadła wieprzowego; za funt: łożu wo-
łowego, baraniego, masła, oleiu mako-
wego, orzechowego, oliwy; pęcherzy wołowych
za sztukę; za funt: cielęciny, baraniny, styńki
suszonej za pud, kur bitych za sztukę, za funt
ryby świeżej.

3ci Oddział: za wiadro: kapusty kwaszonej
półbiałej, buraków kwaszonych; za pud: cebuli
zielonej, cebuli rzepkowanej, chrzanu korzeni,
włoszczyzny świeżej; za funt pieprzu czarnego,
za pud: marchwi korzeni, za funt: gorczycy albo
siemienia gorczycznego; czosnku za pud, chmie-
lu za funt, mięty niemieckiej za pud; za funt ia-
god świeżych: berberysu, winogron niedoży-
łych, wiszeń, brusznic, jeżyn, porzeczek, żuro-
win; za czetwiert, soku cytrynowego za sztof, ia-
god iadłoweowych za pud, za funt: herbaty or-
dynaryjnej, maykonu, szafwii.

4ty Oddział: za wiadro piwa ordynaryjnego,
drożdży za garniec, za wiadro wódki, octu
winnego, octu zbożowego, wina reńskiego, port-
weynu, zbiteńiu za szklankę.

5ty Oddział: mleka krowiego za wiadro, iay
kurzych za secinę.

6ty Oddział: cukru melissu za funt, za pud
mydła twardego, świec łożowych; za funt: kroch-
malu białego, laku N. 1go, N. 2go, N. 3go, ni-
ci białych, szarych; smoły czarnej, żywicy za
pud, tytuniu w liściach za funt; za rezę papieru
do pisania: białego, siniego, szarego, tektury; ga-
lasu, za funt; atramentu galasowego za butelkę,
piór do pisania gęsich za sto; owsa za czetwiert;
za pud: siana, kredy, wapna palonego, słomy ży-
tniej, otręb pszennych; szpilek mosiężnych za
sto; tasiem płóciennych za arszyn; trum za sztukę;
psiej skórki białej za sztukę, wienikow brzo-
zowych za sto, mioteł brzozowych za sztukę; za
funt wosku żółtego, smołki do kadzenia, siarki,
szarpi za pud, igieł za sto; piawek żywych za
sztukę; węgli brzozowych za czetwiert; knotow
bawełniczych za funt, flaneli za arszyn; koper-

wasu za funt.

7my Oddział: za sążeń dREW sósnowych trzy-
polannych i iednopolannych.

8my Oddział: pobielanie miedzianych na-
ozyn za pud.

9ty Oddział: praczki do mycia bielizny.
Zresztą gdy nie będzie dostateczney liczby za-
dających, kilka oddziałów albo i cała dostawa
szpitala, może bydź oddana iedney osobie na
iednoroczny lub dwuletni czas. Życzący przy-
iąć takową dostawę ze znizeniem zbiorowych
w Gubernii za miesiąc september 1830 ro-
ku sprawkowych cen, mogą przybywać na
wyż oznaczony termin do Mińskiej Izby Skarbo-
wej, z dowodami praw swoich na weyście w po-
drady i dostatecznemi ewikcyami, i że jeżeli
przy targach niektóre rzeczy i materyały, te-
raz nieprzewidziane, będą ieszcze pomieszczone,
lub z nich niektóre skassowane, (iako dla nad-
zwyczajności tego, uniknąć teraz nie można)
tedy życzący przy targach, obowiązani na tako-
we zgłosić się. Maia 24 dnia 1831 roku.

Sowietnik Włodzimierz Weredkowicz.

Za Sekretarza T. Neroni. (343)

3 Z domu Towarzystwa Wileńskiego Do-
broczynności nwiadamia się, iż gdy sklep Doma
Dobroczynności, z powodu trwającej ieszoze w
mieście choroby Cholery nie jest otwarty, kto-
by przeto życzył nabydź sukna, lub innych to-
warów w pomienionym sklepie będących, ra-
czy udać się do Podskarbiego Towarzystwa
W. Szulca.

Печаташь дозволяется Временный Полиц-
мейстеръ Корпуса Жандармовъ Подполковникъ
Рущковский. (348)

P r e n u m e r a t a.

Od dnia 1go teraźniejszego miesiąca lipca,
zaczęła się prenumerata na drugie półrocze roku
bieżącego, na Gazetę Kuryera Litewskiego. Ce-
na zwyczajna:

Z przesyłaniem pocztą:

półrocznie: na papierze zwycz. — — 7

— — — białym — — 9

Bez przesyłania pocztą:

półrocznie: na papierze zwycz. — — 6 k. 50

— — — białym — — 6 — 50

kwartałowie: na papierze zwycz. — — 2 — 25

— — — białym — — 3 — 25

Poiedynczo Nra na papierze białym nie bę-
dą przedawane.

Proszeni są wszyscy, mający prenumerować
tę Gazetę, ażeby się raczyli nieopóźniać ią za-
pisać: gdyż Redakcyja, bardzo małą tylko liczbę
exemplarzy będzie drukowała nad liczbę, iaka
będzie liczba prenumeratorów w dniu 1
t. m. Azatém, którzyby się opóźnili, sobie sa-
mym przypiszą, jeżeliby nie otrzymali w zu-
pełności Numerów.

Prenumerata przyjmie się w Wilnie: w Ex-
pedycyi Gazetnej Pocztańtu i w Redakcyi, w
innych guberniach: po wszystkich Pocztańtach,
Kantorach i Expedycyach.

Observacje meteorologi- czne.	Czas Obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Stan powietrza.
	d. 3 godz. 3 wiecz.	27 cal. 10 lin. 4 lin.	+ 20 stopni.	Zachodni.	Pochmurno.
	d. 4 — — —	27 — 9 — 9 —	+ 21 — —	Wschodni.	Pogoda.
	d. 5 — — —	27 — 7 — 3 —	+ 22 — —	Południowy.	Chmury.
	d. 6 godz. 5 rano.	27 — 5 — 7 —	+ 14 — —	Południowy.	Pochmurno.

Drukarnia A. Marciniowskiego.

DOZWALA SIĘ DRUKOWAĆ. Wilno. 1831. d. 6 Lipca.

CENZOR Leon Borowski.